

# AURELIA BUDKOWSKA

## ŻYCIE RELIGIJNE POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH W SOWIECKIM OBOZIE W KOZIELSKU 1939 – 1940

kl. 3 A VI Liceum Ogólnokształcącego  
w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej  
opiekun: mgr Rafał Kutryba

---

### **Polscy jeńcy w sowieckiej niewoli i obóz specjalny NKWD w Kozielsku**

Dn. 17 września 1939 r. doszło do agresji Związku Sowieckiego na Polskę. W wyniku napaści do niewoli sowieckiej dostało się ok. 125-250 tys. polskich żołnierzy<sup>1</sup>. Władze sowieckie zwolniły następnie ok. 42,5 tys. szeregowych i podoficerów pochodzących z ziem zajętych przez Związek Sowiecki, ok. 42,5 tys. jeńców przekazały w ręce niemieckie, 25 tys. skierowały do obozów pracy, a pozostałych umieściły w obozach jenieckich pod nadzorem policji politycznej - NKWD<sup>2</sup>. Spośród tych obozów dwa – w Starobielsku i Kozielsku – przeznaczono w październiku 1939 r. dla oficerów Wojska Polskiego oraz wyższych urzędników, natomiast obóz w Ostaszkowie – dla funkcjonariuszy policji, żandarmerii, wywiadu, kontrwywiadu i służby więziennej<sup>3</sup>.

Kozielsk leżał w obwodzie smoleńskim. Obóz utworzono tam w obrębie byłego prawosławnego monasteru Swiato-Wwiedienskaja Optina Pustyń oraz pustelni zwanej Skitem Św. Jana Chrzciciela<sup>4</sup>.

Realia obozu znamy ze wspomnień ocalałych jeńców<sup>5</sup>, z dokumentów NKWD<sup>6</sup>, a także z licznych pamiątek odnalezionych w grobach katyńskich w 1943 r.<sup>7</sup>

Liczba jeńców sięgała 4600-4800 ludzi, głównie oficerów Wojska Polskiego, ale także wyższych urzędników, kapelanów, ziemian, przedsiębiorców, uciekinierów i junaków. Monaster otoczony był murem z wieżami i wieżyczkami dla wartowników, fosą oraz zasiekami z drutu kolczastego. Straże

posiadały karabiny maszynowe, reflektory i psy. Podobne zabezpieczenia istniały w Skicie.

Jeńcy mieszkali w cerkwiach, w budynkach klasztornych i gospodarczych. Tłok powodował, iż spali na wielopiętrowych pryzkach, a nawet na ziemi. Początkowo w obozie dokuczały im fatalne warunki sanitarne i bytowe oraz niedostatek jedzenia. Sytuacja pod tym względem uległa poprawie dopiero po pewnym czasie. Z wyjątkiem oficerów sztabowych jeńcy musieli pracować.

Dzięki postawie niektórych starszych oficerów jeńcy stopniowo otrząsnęli się z nastrojów rozpaczony oraz z atmosfery moralnego rozkładu, spowodowanych klęską wrześnieją, rozbiorem państwa i niewolą. Mimo zakazów utworzyli zespoły nauki języków obcych, kółka czytelnicze i kasę samopomocy. Wygłaszali odczyty na rozmaite tematy, wydawali nielegalne pisma, redagowali „żywe gazety” odczytywane pod osłoną ciemności. Zorganizowali obchody świąt Niepodległości, Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy oraz imienin Józefa Piłsudskiego. Prowadzili w konspiracji życie religijne. Większość okazała się odporna na propagandowe oddziaływania obozowego personelu.

### **Codienne praktyki religijne w niewoli**

„W swej masie kadra oficerska jest religijna (...)” - napisano w raporcie NKWD dotyczącym obozu w Kozielsku z grudnia 1939 r.<sup>8</sup>

Ze statystyki NKWD wynika, iż w lutym 1940 r. wśród 4486 jeńców Kozielska było 4347 Polaków (96,9 %),<sup>9</sup> przytłaczającą większość stanowili zatem wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego, gdyż w II Rzeczypospolitej podział narodowościowy na ogół pokrywał się z wyznaniowym<sup>10</sup>.

Jeszcze przed przybyciem do Kozielska jeńcy starali się wypełniać praktyki religijne. W obozach rozdzielczych i w transportach czytali Pismo Święte, śpiewali pieśni religijne, organizowali zbiorowe modlitwy, nabożeństwa różańcowe i msze święte<sup>11</sup>.

Zgodnie z konwencją haską z 1907 r. i konwencją genewską z 1929 r. jeńcy wojenni powinni mieć zapewnioną swobodę praktyk religijnych. Ponieważ jednak Związek Sowiecki był państwem wojującego ateizmu, w obozach jenieckich obowiązywał zakaz wszelkich form kultu religijnego<sup>12</sup>.

Mimo ograniczeń w Kozielsku rozkwitło życie religijne. Wśród jego organizatorów ocalały jeniec, por. rez. prof. Stanisław Swianiewicz, wymienił kapelanów wojskowych oraz niektórych oficerów<sup>13</sup>.

Wg danych NKWD dn. 1 grudnia 1939 r. w Kozielsku przebywało 7 kapelanów<sup>14</sup>. Z kolei przed świętami Bożego Narodzenia musiało ich być 11, nie licząc duchownych cywilnych i zakonnych<sup>15</sup>. Wśród kapelanów obok księży rzymskokatolickich znaleźli się dwaj duchowni innych wyznań: ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego. Ppor. rez. Witold Ogniewicz odnotował również obecność rabina.<sup>16</sup> Najwyższymi rangą kapelanami byli: ks. prałat płk Czesław Wojtyniak, kanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego, i ks. płk w st. spocz. Ryszard Paszko, do 1929 r. szef Wydziału Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego Biura Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Prof. Swianiewicz tak opisywał życie religijne w monasterze kozielskim: „Ponieważ wszelkie wspólne

modlitwy były surowo zakazane, nabożeństwa nabierały charakteru katakumbowego. Księża odprawiali msze święte w różnych zakamarkach starych cerkwi, lub nawet gdzieś w suterrenach, a potem rozdawano komunię świętą w postaci chleba pszenicznego, pochodzącego z racji obozowych. We wszystkich też blokach był zachowany zwyczaj wieczornej modlitwy, odprawianej w postaci trzyminutowej ciszy. Gdy około godziny dziewiątej wieczorem z jakiegoś ciemnego kąta lub z chóru cerkwi, przerobionej na barak więzienny, rozbrzmiewał władczy głos: „Zarządzam trzyminutową ciszę”, zamierały wszystkie rozmowy i ustawał wszelki ruch. (...) Spowiedź odbywano przeważnie w czasie spacerów po podwórzu obozowym”<sup>17</sup>.

Inny jeńiec Kozielska, ówczesny kleryk salezjański Leon Musielak, wspominał: „Kapelani spowiadali w ten sposób, że dwóch mężczyzn siadało obok siebie przy stoliku, brało do ręki sowieckie gazety, „Prawdę” czy inne i niby czytali - a to była spowiedź (...)”<sup>18</sup>.

W Skicie spowiedź odbywała się u jedynego w podobozie kapelana podczas spaceru. Mszę św. odprawiano w największej tajemnicy w jednym bloku, wystawiając na zewnątrz strażę. Kielichem była szklaneczka, pateną spodeczek, hostia z mąki, wino z rodzynek<sup>19</sup>.

Swoistym przejawem życia religijnego jeńców była ich twórczość kulturalna. Plut. pchor. Bolesław Redzisz napisał w obozie w 1939 r. przejmujący wiersz pt. „Msza święta”<sup>20</sup>. Ppor. rez. Wacław Kruk był autorem płaskorzeźb „Góral i Matka Boska” oraz „Krzyż”<sup>21</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje słynna płaskorzeźba Matki Boskiej Ostrobramskiej, wykonana przez por. w st. spocz. Henryka Gorzechowskiego na kawałku deski odciętym z pryczy i ofiarowana synowi na urodziny w 1940 r.<sup>22</sup>.

### **Święto Niepodległości 11 listopada 1939 r. w Kozielsku**

Zgodnie z polską tradycją religijny charakter miały organizowane przez jeńców uroczystości patriotyczne. Najważniejszą z nich były obchody Święta Niepodległości 11 listopada 1939 r.

W tym dniu odprawiono w blokach krótkie, skromne nabożeństwa, wygłoszono przemówienia oraz śpiewano pieśni: „Boże coś Polskę”, „Kto się w opiekę odda Panu swemu”, „Rotę” i „Mazurka Dąbrowskiego”<sup>23</sup>.

Ppor. rez. Maksymilian Trzepałka zapisał w notesie: „Odbyło się małe nabożeństwo w baraku. Wieczorem pułkownik wygłosił wiersz, oraz kolega (śpiewak z Poznania) zaśpiewał kilka pieśni”<sup>24</sup>.

### **Boże Narodzenie 1939 r. w Kozielsku**

Szczególnym wydarzeniem w życiu duchowym społeczności jenieckiej stały się święta Bożego Narodzenia. Związane z nimi sowieckie zakazy wywołały uczucie buntu. Pod datą 22 grudnia ppor. rez. Włodzimierz Woyda zanotował w pamiętniku: „W dzisiejszym rozkazie nasze władze zabroniły nam śpiewać jutro kolędy. No niech nas pocałują w dupę. Będziemy śpiewali całą wieczór”<sup>25</sup>.

Dn. 23 grudnia 1939 r., przed samą Wigilią, NKWD wywiozło z obozu 10 księży, co było ciężkim ciosem dla jeńców. W Kozielsku pozostał jedynie ks. mjr Jan Ziółkowski, przebywający w karczerze za

uczestnictwo w nabożeństwie, oraz - być może - ks. kpt. Mikołaj Cichowicz<sup>26</sup>. Duchownych z Kozielska skierowano do obozu w Ostaszku<sup>27</sup>. Z jednym wyjątkiem (ks. prof. Kamila Kantaka) wszyscy oni zostali zamordowani przez NKWD w Kalininie (Twerze) wiosną 1940 r.<sup>28</sup>.

Mimo trudnych warunków niewoli i braku duchownych jeńcy zorganizowali w Kozielsku obchody świąt Bożego Narodzenia. W niektórych blokach urządzono Wigilię 23, w innych 24 grudnia. Obraz tych uroczystości oddają opisy zawarte w pamiętnikach odnalezionych w grobach katyńskich<sup>29</sup>.

Jeńcy przygotowywali wieczerze wigilijne z zaoszczędzonych racji żywnościowych i konserw oraz produktów kupionych w obozowym sklepiku (ławocze). Starali się zdobyć małe choinki lub choćby ich gałązki oraz opłatki. Przed wieczerzą odwiedzali inne sale i bloki, składając sobie życzenia.

Ppor. rez. Dobiesław Jakubowicz zapisał w kalendarzu: „Wilia była na naszej sali bardzo uroczysta – 15 panów. Prycza i stół nakryte były prześcieradłem – choinka maleńka, opłatek własnej roboty i siano. Najpierw komendant sali major, zagał, później krótkie przemówienie mecenasa – dzielenie się opłatkiem, kanapki, naparstek wódki, kanapki ze śledziem siekanym, kartofelszot, herbata, ryba smażona, kasza z kisiem, jabłka, kolędy przy choince zapalanej, a potem część humorystyczna – za gardło ścisnęło, ale bractwo trzymało się”<sup>30</sup>.

Mieszkający w cerkwi zwanej „Cyrkiem” kpt. Tomasz Siwicki zanotował: „Zamiast choinek zatknięte na słupach gałązki. Paliły się tu i ówdzie świeczki, krążyły opłatki robione przez jeńców z mąki (...). Z jednej strony panowało ożywienie, z drugiej głęboka zaduma i nawet łzy. Kolędować nie wolno”<sup>31</sup>.

W dzień Bożego Narodzenia nadal śpiewano kolędy<sup>32</sup>. W pamiętniku ppor. rez. Jana Kamińskiego obok daty 25 grudnia czytamy: „Wieczór jasełka na sali – odtworzyli koledzy „Jasełka” L. Rydla i „Boże Narodzenie w okopach” Zbierzchowskiego. B. piękne i nastrojowe – dobrze oddane”<sup>33</sup>.

### **Wielkanoc 1940 r. w Kozielsku**

Po 23 grudnia 1939 r. jedynymi kapłanami w obozie kozielskim byli ks. mjr Jan Ziółkowski oraz – być może – ks. kpt. Mikołaj Cichowicz (prócz nich wśród jeńców znajdowali się tylko nieliczni klerycy bez święceń, np. Ignacy Drabczyński – brat Dominik zakonu franciszkanów-reformatów, Leon Musielak, czy Andrzej Szeptycki)<sup>34</sup>.

Wg relacji prof. Swianiewicza ks. Ziółkowski „(...) z niezmiernym poświęceniem pełnił (...) funkcję tajnego kapelana obozu, aż do jego likwidacji w kwietniu 1940 r. Jego „Naśladowanie Chrystusa” Tomasza `a Kempis i kilka innych ksiązek do nabożeństwa, było ciągle w obiegu i stanowiło źródło moralnej siły dla wielu jeńców.

Ksiądz Ziółkowski był najbardziej zajęty w marcu 1940 r., czyli w okresie wielkanocnej spowiedzi katolików, wtedy miał do wyspowiadania setki jeńców. (...) odprawiał Mszę świętą w wielkiej tajemnicy po rozmaitych kątach budynków obozowych i następnie udzielał Komunii świętej”<sup>35</sup>.

Święta Wielkanocne 1940 r. były ostatnimi uroczystościami obchodzonymi przez społeczność jeniecką

Kozielska. Ich opisy znajdujemy w pamiętnikach wydobytych z katyńskich dołów śmierci<sup>36</sup>.

Nawiązując do polskiej tradycji jeńcy przygotowywali 24 marca śniadania wielkanocne. Korzystali z produktów odłożonych z obozowych posiłków, nabytych w sklepiku lub przysyłanych przez rodziny w paczkach. Niektóre pokarmy były święcone.

W notesie ppor. rez. Maksymiliana Trzepałki czytamy: „Zamiast jajek św[ięconych] mieliśmy chleb i sól i tym dzieliliśmy się w drużynie. Kiełbasy i szynki, i jajek nie było, bo trudno w tym kraju dostać. Mieliśmy to zrobione z drzewa, które imitowały. Boże ! Jakież to przykre. Każdy z nas myślą był przy swoich. W obozie był ruch ożywiony – wszyscy odwiedzali się wzajemnie, składając życzenia szczęśliwego powrotu do wolnej Polski”<sup>37</sup>.

Z kolei ppor. rez. Dobiesław Jakubowicz zapisał w kalendarzu: „Śniadanie zrobiliśmy sobie uroczyste, udało się nam wydostać 1 jajko, sałatkę z kartofli, kanapki ze śledziem, herbata, kompot, to było śniadanie, życzenia, łamanie jajkiem, przemówienie itd. O 12 akademii uroczysta”<sup>38</sup>.

### **Śmierć z rąk NKWD w 1940 r.**

Polskich jeńców przesłuchiwali funkcjonariusze obozowego Oddziału Specjalnego oraz moskiewskiej centrali NKWD. Przesłuchania miały na celu wykrycie osób groźnych lub przydatnych dla władz sowieckich oraz pozyskanie informatorów do tworzonych siatek agenturalnych.

Tylko niewielka grupa jeńców okazała chęć współpracy ze Związkiem Sowieckim, reszta na ogół żywiła wrogość do Związku Sowieckiego, wyrażała uczucia patriotyczne, wierzyła w odrodzenie Polski<sup>39</sup>. W tej sytuacji 5 marca 1940 r. Józef Stalin i inni przywódcy sowieccy podjęli w Moskwie decyzję o wymordowaniu jeńców z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz polskich więźniów politycznych osadzonych w więzieniach w zachodnich obwodach Związku Sowieckiego.

W związku z operacją likwidacji jeńców do Kozielska przywieziono grupę kapelanów różnych wyznań z moskiewskiego więzienia Butyrki<sup>40</sup>.

W kwietniu i maju 1940 r. NKWD zabierało jeńców z Kozielska w grupach liczących po 100-300 osób i transportowało koleją na stację Gniezdowo koło Smoleńska. Stamtąd pojazdy więzienne wiozły jeńców do Lasu Katyńskiego. Tam ginęli od strzału z pistoletu w tył głowy. Wiele wskazuje, iż większość jeńców zgładzono w willi NKWD (daczy) usytuowanej nad Dnieprem, ale niektórzy mogli być zabijani bezpośrednio nad grobami. Pewną liczbę oficerów, w tym część duchownych, przypuszczalnie zamordowano też w piwnicach Obwodowego Zarządu NKWD w Smoleńsku<sup>41</sup>. Zwłoki pochowano w ośmiu masowych mogiłach. Podczas ekshumacji odnaleziono tam szczątki 8 duchownych, choć na listach wywozowych z Kozielska wpisanych było co najmniej 12<sup>42</sup>.

## Zakończenie

Z zachowanych źródeł historycznych wynika, iż większość jeńców obozu w Kozielsku była wierząca i wypełniała w niewoli praktyki religijne. Pomimo sowieckich zakazów, szykan i oddziaływań propagandowych jeńcy organizowali potajemne nabożeństwa, przystępowali do sakramentów, śpiewali pieśni religijne i odmawiali modlitwy. Nie bacząc na trudności zorganizowali obchody świąt Niepodległości, Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Aktywność religijna, często powiązana z akcentami patriotycznymi, integrowała środowisko jenieckie, ułatwiała ludziom przetrwanie oraz stanowiła dla nich swoisty oręż w walce psychologicznej z sowieckimi władzami obozowymi o zachowanie godności żołnierza i Polaka.

.....

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Dokładna liczba jeńców polskich, którzy znaleźli się w sowieckiej niewoli, trudna jest do ustalenia. O 125 tys. polskich żołnierzy pisze A. Głowacki: *Struktura narodowościowa i etniczna jeńców polskich w obozach NKWD 1939-1941* /w:/ „*Lambinowicki Rocznik Muzealny*” 1997, t. 20, s. 51-52. Z kolei o 250 tys. mówi E. Kozłowski: *Agresja na Polskę we wrześniu 1939 r. Próba bilansu strat* /w:/ „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 1991, nr 3-4, s. 44.

<sup>2</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, oprac. W. Materski, E. Rosowska, B. Woszczyński, N. Lebediewa, N. Pietrosowa, t. 1: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny: sierpień 1939 - marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 27.

<sup>3</sup> Tamże, s. 25-29.

<sup>4</sup> M. Fałdowska: *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 83-225.

<sup>5</sup> Z. Peszkowski: *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992; S. Swianiewicz: *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990; *Katyń. Relacje, wspomnienia, publicystyka*, oprac. A. L. Szcześniak, Warszawa 1989; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, z przedmową W. Andersa*, wyd. X, Londyn 1982, s. 18-31.

<sup>6</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 88-92, 101-104, 113-115, 183-190, 212, 214-215, 216-217, 222, 225-226, 257-266, 270-274, 283-284, 291-294, 352-356, 381-382, 397-402.

<sup>7</sup> *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, z przedmową J. Zawodnego, wyd. II, Paris-Warszawa 1990; S. M. Jankowski: *Czterdziestu co godzinę*, Warszawa 2002 („*Zeszyty Katyńskie*” nr 14), s. 37-342.

<sup>8</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 293.

<sup>9</sup> Tamże, s. 452.

<sup>10</sup> P. Derdej: *Dwudziestolecie międzywojenne*, t. 16: *Kościół, Cerkiew, Synagoga*, Warszawa 2013, s. 18;

Nowa encyklopedia powszechna PWN, t.5, Warszawa 1996, s.121 (Polska. Kościoły i związki wyznaniowe).

<sup>11</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 13, 25, 142, 174, 192, 273; S. Swianiewicz: W cieniu Katynia, s. 90; S. M. Jankowski: Czterdziestu co godzinę, s. 213-215.

<sup>12</sup> M. Fałdowska: Obóz ..., s. 143; Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1, s. 293.

<sup>13</sup> S. Swianiewicz: W cieniu Katynia, s. 89, 101 (kpt. rez. Zbigniew Antonowicz, ppor. rez. Józef Połujan)

<sup>14</sup> Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1, s. 291.

<sup>15</sup> Dn. 23 grudnia 1939 r. NKWD wywiozło z Kozielska 9 kapelanów i jednego księdza zakonnego. W obozie pozostał ks. mjr Jan Ziółkowski oraz – być może – ks. kpt. Mikołaj Cichowicz – zob. A. Przewoźnik, J. Adamska: Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć, Warszawa 2010, s. 101-102; Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2001, s. 572.

<sup>16</sup> W. Ogniewicz: Kozielsk /w:/ Katyń. Relacje ..., s. 17.

<sup>17</sup> S. Swianiewicz: W cieniu Katynia, s. 101.

<sup>18</sup> Cyt. za: W. J. Wysocki: Kapelani – ofiary zbrodni /w:/ II półwiecze zbrodni. Katyń-Twer-Charków, Warszawa 1995 („Zeszyty Katyńskie” nr 5), s. 76.

<sup>19</sup> Z. Peszkowski: Wspomnienia jeńca ..., s. 21.

<sup>20</sup> Tamże, s. 21-22.

<sup>21</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 60.

<sup>22</sup> Na katyńskiej drodze. Z Henrykiem Gorzechowskim, ocalałym więźniem Kozielska, rozmawia Marek Hołubicki /w:/ Katyń. Relacje ..., s. 46-47.

<sup>23</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 35, 72, 142, 176, 279; S. M. Jankowski: Czterdziestu co godzinę, s. 139, 221, 320.

<sup>24</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 142.

<sup>25</sup> Tamże, s. 155.

<sup>26</sup> A. Przewoźnik A., J. Adamska: Katyń ... s. 101-102. Sprawa ks. Mikołaja Cichowicza wygląda niejasno. Być może długo ukrywał swoją przynależność do stanu kapłańskiego i dlatego nie został wywieziony z obozu w grudniu 1939 r. W marcu 1940 r. rodzice otrzymali od niego kartkę pocztową z Kozielska – zob. Kapelani wrześniowi ... , s. 572.

<sup>27</sup> A. Przewoźnik A., J. Adamska: Katyń ..., s. 101.

<sup>28</sup> M. Fałdowski: Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940), Szczytno 2016, s. 230-231.

<sup>29</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 20, 43, 91, 116, 143, 156, 180, 195, 251, 284, 285, 318;

S. M. Jankowski: Czterdziestu co godzinę, s. 61, 114, 128, 141, 225, 226, 272, 273, 293.

<sup>30</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 43.

<sup>31</sup> Tamże, s. 91.

<sup>32</sup> Tamże, s. 43, 285.

<sup>33</sup> S. M. Jankowski: Czterdziestu co godzinę, s. 226.

<sup>34</sup> Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, oprac. zespół pod kier. M. Tarczyńskiego, Warszawa 2000, s. 80, 114, 615; B. Brzuszek: Brat Dominik Drabczyński OFM. Wierny syn św. Franciszka z Asyżu i męczennik Katynia (1916-1940). Biografia udokumentowana, wyd. II, Kraków 2016; J. Wąsowicz: Więziony przez sowieckich i polskich komunistów. Ks. Leon Musielak SDB (1910-1998) /w:/ „Nasz Dziennik”, nr 299 (3012) z dn. 22-23 grudnia 2007 r.

<sup>35</sup> Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, s. 25-26.

<sup>36</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 54, 124, 144, 263, 296, 333; S. M. Jankowski: Czterdziestu co godzinę, s. 62, 232.

<sup>37</sup> Pamiętniki znalezione w Katyniu, s. 144.

<sup>38</sup> Tamże, s. 54.

<sup>39</sup> Katyń. Dokumenty zbrodni ..., t. 1, s. 31, 264, 353.

<sup>40</sup> M. Fałdowska: Obóz ..., s. 192.

<sup>41</sup> Tamże, s. 276-277.

<sup>42</sup> Tamże, s. 277.

---

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

- 1/ Jankowski S. M.: Czterdziestu co godzinę, Warszawa 2002 („Zeszyty Katyńskie” nr 14),
- 2/ Katyń. Dokumenty zbrodni, oprac. W. Materski, E. Rosowska, B. Woszczyński, N. Lebediewa, N. Pietrosowa, t. 1: Jeńcy nie wypowiedzianej wojny: sierpień 1939 - marzec 1940, Warszawa 1995,
- 3/ Katyń. Relacje, wspomnienia, publicystyka, oprac. A. L. Szcześniak, Warszawa 1989,
- 4/ Pamiętniki znalezione w Katyniu, z przedmową J. Zawodnego, wyd. II, Paris-Warszawa 1990,
- 5/ Peszkowski Z.: Wspomnienia jeńca z Kozielska, Wrocław 1992,
- 6/ Swianiewicz S.: W cieniu Katynia, Warszawa 1990,



## OPRACOWANIA

- 1/ Brzuszek B.: Brat Dominik Drabczyński OFM. Wierny syn św. Franciszka z Asyżu i męczennik Katynia (1916-1940). Biografia udokumentowana, wyd. II, Kraków 2016,
  - 2/ Fałdowska M.: Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940), Siedlce 2013,
  - 3/ Fałdowski M.: Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień 1939 – maj 1940), Szczytno 2016,
  - 4/ Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2001,
  - 5/ Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, oprac. zespół pod kier. M. Tarczyńskiego, Warszawa 2000,
  - 6/ Ksiądz Jan Leon Ziółkowski. Ostatni kapelan Kozielska, oprac. Z. Jastrzębiec-Peszkowski, B. Ziółkowska-Tarkowska, S. Z. Zdrojewski, Warszawa-Łódź 2003,
  - 7/ Przewoźnik A., Adamska J.: Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć, Warszawa 2010,
  - 8/ Wysocki W. J.: Kapelani – ofiary zbrodni /w:/ II półwiecze zbrodni. Katyń-Twer-Charków, Warszawa 1995 („Zeszyty Katyńskie” nr 5), s. 74-81,
  - 9/ Wąsowicz J.: Więziony przez sowieckich i polskich komunistów. Ks. Leon Musielak SDB (1910-1998) /w:/ „Nasz Dziennik”, nr 299 (3012) z dn. 22-23 grudnia 2007 r.,
  - 10/ Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, z przedmową W. Andersa, wyd. X, Londyn 1982.
- .....

## WYKAZ SKRÓTÓW

kpt. - kapitan

ks. - ksiądz

mjr – major

NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)

pchor. - podchorąży

plut. - plutonowy

płk - pułkownik

por. - porucznik

ppor. - podporucznik

prof. - profesor

rez. - rezerwy

st. spocz. - stan spoczynku